

**Ceny prenumeraty:**

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu 15—  
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 hal.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenie za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. Nadesłane i nekrologie za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, do kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

Adres Redakcji: Administracja i drukarnia Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Redakcję ogłoszeń do swego ad.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przepłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowa Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z dnia 27 stycznia b. r.:

**Front litewsko-białoruski :**

Oddziały nasze w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem, osiągnęły linię jeziora Blyssun i rzeki Sarjanki. Inna grupa wojsk naszych dokonała śmiałego wypadu na wschód od Dryssy i rozbiła oddział bolszewicki na linii kolejowej Dryssa—Połock. Celem urzędzenia koncentracji bolszewickiej na północny wschód od Bobrujska, oddziały nasze większymi siłami przeprowiły się na wschodni brzeg Berezyny i rozbiły w rejonie Kliczewa znaczne siły bolszewickie, biorąc do niewoli sztab brygady, 11 oficerów i większą ilość szeregowców. Zdobyto przytem jedno działo, 3 karabiny maszynowe, centralę telefoniczną i znaczną ilość materiału wojennego. Zdobyte naszych oddziałów na odcinku poleskim w ciągu trzech ostatnich dni akcji wypadowej, wynosiła: 3 kompletne działa z obsługą i koniami, 12 karabinów maszynowych, 120 jeńców, 60 koni, 5 kuchni polowych, dużo taboru i narzędzi technicznych

**Front wołyński:**  
Spokój.**REWINDYKACJA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.**

Obejmowanie dalszych terenów postępuje według planu. W dniu wczorajszym wojska nasze weszły do Borów Tucholskich.

**SPROSTOWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK O SYTUACJI NA FRONCIE.**

Wiedeń. (PAT.) Poselstwo Polskie ogłasza następujący komunikat. W numerze niedzielnym „N. Fr. Presse“ pojawiła się notatka, rzekomo z poważnej polskiej strony, która wywołała sensację, a w niektórych kołach nawet panikę. Poselstwo polskie stwierdza, że notatka nie pochodzi ze strony Poselstwa polskiego. Na podstawie urzędowych wiadomości, które Poselstwo to otrzymało, może ono stwierdzić, że położenie na całym froncie polsko-rosyjskim łącznie z frontem wschodnio-galicyskim nie daje żadnych powodów do pesymistycznych wniosków.

## Poparcie Polski w wojnie z Rosją.

Wiedeń. (PAT.) Telegr. Komp. z Paryża. Marszałek Foch i kierujący przewodcy wojskowi koalicji zostali uproszeni przez konferencję ambasadorów, aby wypracowali sprawozdanie o poparciu, którego Polska miała doznać na wypadek kontrofensywy bolszewickiej.

**Minister Patek w Londynie.**

Wiedeń. (B. K. z Londynu.) Polski minister spraw zagranicznych Patek przybył do Londynu.

## SEJM.

(Cią dalszy sprawozdania z posiedzenia wtorkowego.)

**Pobory urzędnicze.**

Po ukończeniu dyskusji i po przemówieniu sprawozdawcy p. Osieckiego, przystąpiono do głosowania. Odrzucono poprawkę pp.: Diamanda i Ziemięckiego o podniesienie o 100 proc. obecnego wynagrodzenia i poprawkę p. Rudzińskiego o podwyższenie urzędnikom podatku w miastach, liczących ponad 100.000 ludności. W głosowaniu nad artykulem 3. przyjęto poprawkę p. Diamanda o pracownikach kontraktowych. Odnośne rezolucje komisji skarbowo-budżetowej odesłano do odpowiednich komisji. Przyjęto poprawkę p. Ziemięckiego o powołaniu związków zawodowych urzędników do udziału przy opracowaniu projektu służbowej i rezolucję p. Wojdałińskiego co do projektu redukcji liczby urzędników. Ustawę przyjęto następnie w 2 i 3 czytaniu.

**Odpowiedzialność urzędników.**

Następnie p. Mieczkowski referował sprawę o odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione w chęci zysku i zaznacza, że opinia publiczna domaga się kary śmierci za takie przestępstwa.

Na tem dyskusję przerwano.

**Projekty nowych ustaw.**

Między odczytanymi projektami, najważniejszą są: projekt ustawy o zniesieniu normy, obowiązującej w sprawie przymusowego wykupna monet złotych i srebrnych, wniesionej przez ministra skarbu, tudzież przyznania odpowiednich zasiłków materialnych byłym wojskowym rosyjskim i austriackim, tudzież wdowom i sierotom po nich.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek.

## Przed plebiscytem na Śląsku cieszyńskim.

**PRZYBYCIE KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.**

Berno. (PAT.) „Lidove Noviny“ donoszą, że część koalicyjnej komisji plebiscytowej przyjeżdża dziś w nocy do Cieszyna. Prezydent komisji przybędzie w kilka dni później.

Cieszyn. (PAT.) Wedle telegramów, które nadeszły dziś do komisji aljanckiej w Cieszynie, komisja plebiscytowa wyjechała z Paryża 26. bm. i przybędzie do Cieszyna drogą na Wrocław dnia 30. bm. Prezydentem komisji jest p. Manville. W hotelu pod Jeleniem przygotowano 45 pokoi dla członków komisji plebiscytowej.

**SZYKANY CZESKIE.**

Cieszyn. (PAT.) W nocy z wtorku na środę dokonali Czesi licznych aresztowań spokojnych obywateli polskich w Karwinie, Stonowie i Olbrachcicach. Aresztowano i wywieziono z Karwiny górnika Edwarda Sembota, delegata robotników Szybujana Jana Lukosa, właściciela kina Przewieczkę, ze Stonowa proboszcza ks. Krzystka i kierownika szkoły Adamskiego, a z Olbrachcic burmistrza Cichego. W tej sprawie wniesiono do komisji aljanckiej zażalenie z zagrożeniem odwetu, o ile aresztowani nie zostaną natychmiast uwolnieni.

## Z walk na Dalekim Wschodzie.

Wiedeń. B. K. z Moskwy podaje doniesienie z Irkucka, że wojska czeskie, znajdujące się tamże, zachowują przyjazną neutralność. Ich odjazd na wschód bez przeszkód został zapewniony. Wojska Semenowa, które chciały Czechów powstrzymać, zostały przez nich opuszczone, przyczem generałowie Petrow i Byczew zostali pojmani. Z nad Amuru donoszą o gwałtownych walkach z wojskami polskimi. Nad górnym Uczetek zostało wojsko Semenowa odpędzone od linii kolejowej. W całej prawie gubernii Irkuckiej zostały ustanowione władze sowieckie.

Londyn. „Daily Mail“ z Charbinu. Wiadomość o wzięciu do niewoli Kołczaka, potwierdza się. Kołczak będzie osadzony przez irkucki sąd rewolucyjny. Co do losu skarbu Kołczaka w wysokości 70 milionów, nie ma żadnej wiadomości.

Kraków. (Radio z Moskwy.) Donoszą tu o zwycięstwach walkach Japończyków z bolszewikami nad Amurem.

**B. WINTER.**

## Śpiący hrabia.

Był to właściwie hrabia aktorki! Jej hrabia! Tak jest. Nie dlatego, że — a pfe, któż by tam! Ale że ona ściągnęła go do pensjonatu. Do bardzo dystyngowanego naturalnie... w najlepszej dzielnicy. Coś niby hotel rodzinny albo pensjonat niewieści. Roilo się tam od kobiecości... zapewne, a nawet stanowczo za wiele tego tam było.

A ta aktorka? O! z najlepszego domu! Role dam salonowych. Chwilowo zresztą nie angażowana, nosiła szare tailors mades i ładnych klejnotów. Tak. Potem baronowa Olga z Austrii. Prosta rzecz, że musiała być i baronowa. I jak zawsze, gdy się aktorka zejdzie z baronową, nienawidziły się te damy i tu. To jest psychologiczna właściwość. Możecie ją państwo sprawdzić przy najbliższej sposobności.

Baronowa drobna, zgrabniutka, żywa jak iskra śmiała się głośno, paliła dużo błyskając oczyma i brylantami. Nosiła najbardziej opięte spodnice i najcięższe pończochy. Deptała na karkach wprost nadnaturalnej wysokości — każdy mniej doświadczony brałby ją za aktorkę. Ale dziś miała już nawet profesorów do tego stopnia naiwnych. W każdym razie baronowa przy niej nie było, bawił w Karlsbadzie.

— Wiecie moje panie, — rzekła baronowa do pań swego kółka — nie rozumię tych mężczyzn. Pojąć ich nie mogę. Co oni znajdują w takiej aktorce? — Przecież panna Bielicka bardzo jest elegancka — szepnęła jedna nieśmiało.

— Janko elegancka?! — zawołała baronowa niewzruszając ją wzrokiem — a od kogoż takie osoby uczą się, nabywając pozoru elegancji?! Oto nas naśladowa, nas! — i założyła wysoko nogę na nogę.

Jeśli baronowa powiada — nas, — to ma na myśli wyłącznie gotajski kalendarz od hrabiego w górze. Ale tego otaczające ją burżujki nie rozumiały, więc wtórowały jej poglądom.

— To niestychane! — wzdychała znowu aktorka wśród swoich wielbicielek, a miała ich więcej niż baronowa.

— Mamy przedstawiać damy z towarzystwa i stoimy przed nieosiągalnym zadaniem. Proszę n. p. spojrzeć na tę baronową. Czy podobna aby to był wzór dla nas?!

Raptem wśród tej rozterki zdań, wpadł w pensjonat hrabia. Hrabiowie bywają rozmaici: Wyścigowcy, flirtowcy, myśliwi, sportowcy, ten zaś był hrabia wodzirejem. Osobista zaś jego przewaga leżała w onestepie o „niedźwiedzim“ i w pewnym ruchu ramion przytylnym i słodkim. Ruchem tym pieścił nie jako kobiety, pieścił je w obecności mężów, braci, kuzynów, matek i opiekunów... niczego nie chcąc za to. Zresztą był to słusznego wzrostu śmigiły chłopak, skończony typ rosyjskiego charta.

Przybył do stolicy aby się wytańczyć. Troskliwa jego mama życzyła sobie aby zamieszkał w pensjonacie. Zaś przyjaciółka jego przyjaciela panna Bielicka poleciła mu swój. Rzecz prosta bez zarzutu.

Jeżelibyś powiedział, że wpadł tam w pułabkę, to bym przecholował. Wcale nie wpadł, siedł sobie wygodnie. Bielicka powiada raz między pieczysem a rybą:

— W okrutnych człowiek jest obrotach, na dobitkę znajomy mój sprowadza się tutaj.

— Czy który z kolegów? — pyta baronowa, siedząca naprzeciw.

— Nie, — powiada aktorka, patrzac jej prosto w oczy, — hrabia.

— Pannę Bielicką wzywa telefon! — krzyknął boy.

Aktorka wybiegła. Codzień tak było między pieczysem a rybą.

— Aż hrabia! — gorszyła się baronowa — skandal prawdziwy! I to opowiada publicznie. Wprost nieobyczajnie. Nie uważa pani?

— No, zobaczymy, — odparła przezorna amerykanka.

— W każdym razie. Ma pani słusność — przyznała tamta, — a licho jeszcze wie, co to za hrabia! Panna Bielicka wróciła jaśniejąca rozradowaniem.

— Jak panią męczą tym telefonem, — rzekła baronowa z udanym współczuciem.

— O! bardzo chętnie rozmawiam, — odparła tamta.

— Wierzę pani! — rozśmiała się baronowa, a oczy jej skrzyły pauperskim humorem, — zwłaszcza nie będąc tak długo angażowaną. Niechże nam pan nareszcie wyjaw, jak się ten pan hrabia nazywa?

— Hrabia Szecey — odparła aktorka, — ale to wcale „nie mój“ hrabia.

— Pani daruje, to takie austriackie gadanie. Szeceyów znam. To stary, dobry ród. Pewnie z takiej bochej linii.

— Dotychczas nie obchodziło mnie to, — odparła aktorka łagodnie.

— Czy to aby prawdziwy hrabia? — wtrąciła amerykanka.

(Dok. nast.)

## Z przemysłu naftowego.

Dobrze poinformowane tutejsze sfery przemysłowe otrzymały z Warszawy ważne wiadomości, które spowodują niewątpliwie znaczne ożywienie naftowego ruchu przemysłowego. Mianowicie, nowy minister skarbu, Władysław Grabski, uwzględniając ogromne koszty wierceń i eksploatacji, zgodził się na ustanowienie za nowowyprodukowaną ropę ceny 180 marek za 100 kg.

Delegacja producentów żądała ceny 200 marek (koron producenci już nie chcieli).

W kierownictwie urzędu naftowego zajęć już miała zmiana. P. Kłobasza dymisjonował a na kierownika urzędu miał zostać powołany inż. Stanisław Widomski. I wów może spodziewać się, że nowy kierownik urzędu naftowego uzna, że Lwów jest naturalnym ośrodkiem przemysłu naftowego i w zorganizowaniu tego tak potrzebnego a dziś tak zaniedbanego przemysłu okaże ten sam zapał i energję, jakiej dał dowody w listopadzie 1918 roku, jako jeden z pierwszych organizatorów obrony Lwowa.

## Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie.

Gńew. (PAT.) We wtorek wkroczyły wojska polskie do Gniewa nad Wisłą. Droga do Gniewa była bogato przybrana flagami narodowymi, wieńcami, a nadto ustawione były bramy tryumfalne. Mieszkańcy przyjmowali wojsko polskie z entuzjazmem. Na rynku zgromadziły się tłumy publiczności z Gniewa, okolicy i powiatów sąsiednich, położonych na prawym brzegu Wisły. Wkraczające oddziały powitały były poseł proboszcz Wollschläger i kanonik Kupczyński. Odpowiedział pułkownik Sztec. W południe dało miasto obiad w byłym Domu niemieckim. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa, a potem bal w salach Domu niemieckiego. W mieście wzorowy porządek utrzymywała do chwili nadejścia wojska polskiego straż pod komendą obywatela Głowacka.

## Anglja rozpocznie operacje przeciw Rosji.

Wiedeń. B. K. z Berlina podaje za „Daily Mail” i „Daily Chronicle” informacje o konferencji między L. George'm a Churchile'm i byłym szefem angielskiej marynarki Jellicoe'm. Zapewnia ją, że admirał otrzyma komendę nad angielskimi siłami morskimi, które podojdą w najbliższym czasie operacje przeciw Rosji baltickiej.

### ASQUITH O STOSUNKU ANGLJI DO ROSJI.

Kraków. (Radio z Nordeich). Asquith wygłosił w Cambridge mowę o stosunku Anglii do Rosji. Podniósł on, że polityka Anglii wobec Rosji nie troszczyła się nigdy poważnie i wytrwale o stworzenie podstaw dla pokoju Anglii z Rosją. Rosyjska polityka wobec rządów koalicji była od początku błędna i źle zainicjowana. Nareszcie teraz, powiedział Asquith, uczyniliśmy, co powinniśmy byli uczynić już przed rokiem: znieśliśmy częściowo blokadę.

### ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O WTARGNIĘCIU BOLSZEWIKÓW DO INDJI.

Karlsberg. Biuro Reutersa zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby bolszewicy wtargnęli do Indji. Wojska bolszewickie znajdują się w odległości setek mil od granicy indyjskiej.

## Z Węgier.

### NADZIEJE WSKRZESZENIA MONARCHII.

Budapeszt. (W. B. K.) Prezydent ministrów Husar wygłosił wczoraj na zgromadzeniu mowę, w której wyraził radość z tego powodu, iż zjednoczenie chrześcijańsko-narodowe odniosło zwycięstwo w stolicy, które przewyższa największe nadzieje. W jakiej formie będzie urzeczywistnione królestwo węgierskie, jest kwestją czysto konstytucyjną i techniczną. Byłoby przedwczesnym już dziś wystąpić z popularnymi nazwiskami. W tej chwili nie leży w interesie Węgier, aby zagranicą mieszała się do tej sprawy.

### WYNIK WYBORÓW.

Wiedeń. (B. K. z Budapesztu.) Dzienniki ogłaszają wyniki wyborów, znane do północy. Wedle nich uzyskało chrześcijańsko-narodowe zjednoczenie 61 mandatów, partja drobnych rolników 55, narodowo-katolicka 4, bezpartyjni 2, chrześcijańsko-socjalna partja gospodarcza 1 mandat.

### KANDYDATURA HOOVERA NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Wiedeń. (B. K.) Wedle „Echo de Paris”, Hoover przyjął obecnie kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie zdecydował się jednak, czy ma się przyłączyć do republikanów, czy do demokratów.

## Ankieta w sprawie przyszłości Lwowa.

### PRZYSZŁE ZNACZENIE LWOWA DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I OBROTU ROPĄ.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Pol. Towarzystwie Politechnicznym czwarte z rzędu posiedzenie w sprawie przyszłości Lwowa.

Zebrań zagal prezes Rybicki zawiadamiając o zgonie członka Tow. p. inż. Zygmunta Ursiniego, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Następnie zawiadomił o nowej serii wykładów, dotyczących się traktatów pokojowych, przygotowanych na najbliższe soboty stycznia i lutego; poczem zaprosił p. inż. Marjana Wieleżyńskiego do wygłoszenia referatu na temat „przyszłe znaczenie Lwowa dla przemysłu naftowego i obrotu ropą”.

Prelegent stwierdza, że mówiąc o przemyśle naftowym w Polsce, mamy na myśli Borysław z otoczeniem, tj. tak zwane zagłębie naftowe.

Istnieje wspólna cecia dla Lwowa i Borysławia, która ujawniła się podczas walk listopadowych 1918 roku, bo tylko te dwa miasta nie poddały się Ukraińcom.

Przechodząc do znaczenia polskiego przemysłu naftowego dla państwa, wskazuje prelegent na pierwszorzędną jakość borysławskiej ropy i jej produktów. D. siejszy obszar Polski potrzebuje dla własnych celów więcej jak dwie trzecie produkcji ropy, zaś jedną trzecią sprzedać możemy za granicą, jako produkty naftowe, w celu poprawy waluty.

Przemysł naftowy powstał z myśli i pracy polskiej, lecz brak pewności siebie i wiary, był powodem przejścia jego, w ciągu niespełna 10 lat, w ręce kapitału obcego. Dziś znajduje się 95 proc. kopalni naftowych w rękach obcych, resztę zaś starają się Anglicy i Francuzi obecnie wykupić.

Siedziba myśli tworzenia polskiego przemysłu naftowego był zawsze Lwów. Wystarczy wymienić kilka nazwisk, jak Łukasiewicz, Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski, którzy dali podwalinę pod ten przemysł i nadal mu europejski rozgłos.

Lecz gospodarka bez szerszego planu skończyła się klęską. Zabrakło tegich ludzi do prowadzenia robót i kopalnie przeszły w obce ręce. Wpływ Lwowa zaniknął, przenosząc się wraz z kapitałem do Wiednia.

Obecnie czas po temu, by przywrócić znaczenie Lwowa, jako stolicy naftowej, dla wszystkich klas, dla kapitalistów, inteligencji i robotników.

Obcy kapitał związa swoje wiedeńskie biura i przenosi się do Polski. Francuzi kupują kopalnie i zakładają spółki. Polskie Towarzystwa garną się same do Lwowa, obce zaś wahają się jeszcze między Lwowem a Warszawą. Gdy więc miasto nasze pragnie, by spółki naftowe obrały Lwów jako swoją siedzibę, powinno uchwalić dla nowo tworzących się spółek, podobnie jak dla kamienic, pewną ilość lat wolnych od podatku.

Należy zająć się dalej Borysławiem, budując tam odpowiednie pomieszczenie dla pracowników, zaopatrzone w wodociąg i odpowiednie oświetlenie, stwarzając szpital i inne humanitarne instytucje. Muszą tam powstać szkoły przemysłowa i realna, skąd dzieci borysławskie miałyby wstęp na Politechnikę we Lwowie.

By jednak cel został osiągnięty, musi być Państwowy Urząd naftowy przeniesiony do Lwowa i to w czasie jak najkrótszym.

Z polskich przemysłowców i przedstawicieli odbiorców produktów naftowych, należy stworzyć Radę naftową, któraby kontrolowała czynności tego Urzędu.

Reasumując powyższe wywody stwierdza prelegent, że chcąc uczynić Lwów stolicą naftową, należy:

1) przenieść jak najprędzej Państwowy Urząd naftowy do Lwowa;

2) uchwalić dla nowych spółek naftowych zwolnienie lub zmniejszenie podatków gminnych na przeciąg 5 lat;

3) stworzyć jak najlepszą komunikację kolejową i telefoniczną z Borysławiem, oraz 4) popierać dążenia mieszkańców Borysławia w kierunku stworzenia siedziby ludzkiej kultury, a w szczególności budowy dróg, mieszkań i szkół dla inteligencji i robotników.

Po bardzo interesującym referacie wzięła się ożywiona dyskusja. Prezes Rybicki wsromnił o konieczności założenia nowej rafinerji naftowej na większą skalę i zabiegach Towarzystwa w ministerstwie skarbu, w sprawie przeniesienia Urzędu naftowego do Lwowa.

Prezydent Gasiorowski, jako najstarszy borysławczyk, podziela w zupełności zapatrywania prelegenta i wypowiada życzenie wyjęcia agend naftowych z pod bezpośredniej kompetencji ministerstwa skarbu, a podporządkowania ministerstwu przemysłu i handlu, gdzieby wszystkie działy (górnictwo, rafinerijny i handlowy), mogły być złączone w jednej sekcji.

Przemawiał jeszcze prof. Krzyżkowski, podnosząc owocną działalność polskiego technika i robotnika (Mazura), prezes Barwicz, omawiając sprawę komunikacji z zagłębem naftowym i prelegent. Rezolucję prelegenta uchwalono, wyrażając przekonanie, że oddział borysławski P. Tow. Politechnicznego, w sprawie rady naftowej i kulturalnych postulatów robotników i przeszedł je do Lwowa.

## Wiadomości telegraficzne.

### SPRAWA ADRJATYKU.

Wiedeń. (Telegr. Komp. z Paryża.) W dobrze poinformowanych kołach słychać, że Jugosławia odpowiedziała na ultimatum koalicji odmownie. Odpowiedź dotychczas nie nadeszła. Także i delegacja jugosłowiańska w Paryżu nie ma dotychczas żadnej wiadomości w sprawie przedłużenia terminu do odpowiedzi w kwestji Adriatyku.

### PREZYDENT FRANCUSKI W BELGJI.

Kraków. (Radio z Paryża.) Prezydent republiki francuskiej w towarzystwie p. Millerand'a wyjechał we wtorek wieczorem z dworca północnego do Belgii, gdzie w obecności króla Alberta odznaczy krzyżem wojennym miasta Nieuport, Dikmuiden i Ypres. Marszałek Luch powoła się z prezydentem w Dunkierce.

### PODRÓŻ CLEMENCEAU DO EGIPTU.

Kraków. (Radio z Paryża.) „Petit Parisien” donosi, że Clemenceau uda się wkrótce do Egiptu.

### POSELSTWO NIEMIECKIE W PARYŻU.

Kraków. (Radio z Paryża.) Wilhelm Mayer, pełnomocnik rządu niemieckiego, przedłożył swoje listy uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych Millerand'owi na Quai d'Orsay, w piątek, dnia 30 bm.

### KONFERENCJA BISKUPÓW NIEMIECKICH.

Kraków. (Radio z Nordeich). We Fuldzie została otwarta trzydniowa konferencja biskupów niemieckich pod przewodnictwem ks. biskupa dr. Rertrama z Wrocławia.

### PO ZAMACHU NA ERZBERGERA.

Kraków. (Radio z Ljonu). Omawiając zamach na Erzbergera, pisze „Petit Journal” w numerze wtorkowym, że zamach na Erzbergera jest dosadną ilustracją tendencji pargemanistycznych, które zataczają w Niemczech coraz szersze kręgi.

### STAN ZDROWIA ERZBERGERA.

Berlin. (Biuro Wolffa.) Stan zdrowia ministra Erzbergera nieco się polepszył. Temperatura wynosi więcej niż 37 stopni. Puls jest bardzo silny, stan osłabienia trwa dalej. W ciągu wczorajszego dnia nadeszło wiele telegramów kondolencyjnych. Wszyscy przedstawiciele rządów zagranicznych wyrazili swą współczucie.

### ADMINISTRACJA FRANCUSKA W SZLEZWIQU.

Kraków. (Radio z Ljonu). Do Flensburga przybyła komisja międzynarodowa mająca objąć administrację 2 okręgów plebiscytowych. Przejęcie agend pozostających dotąd w ręku organów pruskich, odbyło się bez żadnych przeszkód. Francuzi objęli okręgi Senderburg i Hadeslew (?), gdzie ich przyjęto z niebywałym entuzjazmem. Ludność obu tych okręgów jest przeważnie duńska.

### RZĄD SOWIETÓW NIE OPUSZCZAŁ MOSKWY.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy.) Zagraniczne speszoiskowe rozszerzała wiadomość, że komisarzy ludowi z powodu obawy dżumy i tyfusu, opuścili Moskwę. Ani dżuma ani żadna inna epidemia nie grozi stolicy władz sowieckich nie miały nigdy zamiaru opuszczenia Moskwy. Tak samo nieprawdziwe jest pogłoska, jakoby w Moskwie wybuchł bunt wojska czerwonego.

### BOLSZEWICY POD ODESSĄ.

Wiedeń. (B. K.) „N. Y. Times” z Konstantynopola. Armja czerwona znajduje się od Odessy na odległość strzału armatniego. Konsulowie sprzymierzonych państw odjechali do Trapanzuntu.

### DENIKIN JESZCZE WALCZY.

Wiedeń. (Telegr. Komp. via Berlin.) Według agencji Havasa, angielska misja wojskowa w głównej kwaterze donosi o sytuacji na froncie bolszewickim co następuje: Armja kaukaska stoi poza rzeką Aksej, 60 mil na południowy zachód od Carycyna. Odparła ona 3 gwałtownych ataków frontowych i jeden manewr osaczający lewego skrzydła bolszewickiego. Armja dońska trzyma się na linii od ujścia Donu aż do połączenia się tej rzeki z rzeką Aksej. Armja czerwona utrwalała bezskutecznie zapomocą 5 mostów dokonując przejścia rzeki, pochod jej na Odessę został wstrzymany. Pogłoski o usunięciu Denikina są nieprawdziwe.

### KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy.) Sprawozdanie frontowe. Na froncie zachodnim potoczki wywiadowców. Na froncie południowym został zajęty Elisawetgrad. Wojska czerwone posuwają się ku zachodowi. Na froncie południowym zbliżają się także wojska czerwone do Woznenska. Gwałtowne walki toczą się pod Perekojem. Na froncie kaukaskim toczą się walki 40 wiorst na południe od Kratorskaja.

### DENIKIN W KONSTANTYNOPOLU.

Wiedeń. (B. K.) Wedle „Echo de Paris” z Konstantynopola, Denikin miał przybyć do Konstantynopola ze swoim sztabem na pokładzie angielskiego okrętu wojennego.

**RZĄD SOWIETÓW GROZI.**

**Poznań.** (Radio z Berlina). Rząd sowiecki zawiadomił państwa ententy, że gotów jest na podstawie przedstawionych przed kilku miesiącami warunków nawiązać stosunki handlowe. Jeżeli ententa nie zgodzi się, mają być zatopione wszystkie okręty koalicyjne w portach rosyjskich.

**„BYLE HANDEL SZEDŁ”.**

**Wiedeń.** (B. K.) „Petit Journal” z Nowego Jorku. Przedstawiciele 45 amerykańskich domów handlowych mieli zażądać od sekretarza stanu, Lansinga, aby podjęto znowu handel z Rosją.

**JEDNODNIOWY STRAJK W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.**

**Sosnowiec.** (PAT.) Mężowie zaufania górników ogłosili na środe jednodniowy strajk, jako protest przeciwko złej aprowizacji Zagłębia. Narodowy Związek robotniczy wydał przeciwko temu odezwę, podnosząc, że strajk nie poprawi aprowizacji i że w najbliższych dniach ma przybyć 150 wagonów żywności do Zagłębia.

**Warszawa.** (Radio z Moskwy). Onegdaj odbyło się w Moskwie uroczyste przyjęcie z honorami wojskowymi wydalonych przez Stany Zjednoczone komunistów rosyjskich.

**W Londynie.** (B. K.) Barnes, przedstawiciel George w sprawie ówczesnej.

**Paryż.** (Agencja Havasa.) Albert Thomas został dziś przed ludźmi wybrany jednomyślnie przewodniczącym międzynarodowego urzędu pracy.

**Z prasy ruskiej.**

**Co powiedział m. Bezpalko?**

Ukraiński minister pracy p. Bezpalko udzielił redakcji „Wperedu” wywiadu o obecnej polityce ukraińskiej. Wspomnił więc najpierw o polityce wewnętrznej gab. Martosa i Mazepy, która rzekomo ołtrzymie odniosła sukcesy, zjednawszy sobie przychylność zarówno ukraińców jak i mieszkających na Ukrainie żydów, Polaków i Rosjan — z wyjątkiem skrajnej lewicy (komunistów) i skrajnej prawicy (wojenników hetmana). W dalszym ciągu swego wywiadu p. Bezpalko oświadczył, że rząd ukraiński pozostaje dokładnie dążność państw, które mogą rozstrzygnąć sprawę ukraińską, by samodzielną Ukrainą nie stała i dlatego na pierwszym planie stawia potrzebę przekonania całego świata, że żadna wroga siła nie zawładnie Ukrainą, a kiedy rzecz ta wyjaśni się, przez zwalczanie każdego, kto naruszy suwerenność narodu ukraińskiego, wtedy rząd ukraiński znajdzie partnerów w swej polityce zagranicznej.

W takim oświetleniu mówiąc o stosunkach polsko-ukraińskich, p. Bezpalko ograniczył się tylko do podania przebiegu rokowań polsko-ukraińskich, w których pomyślny przebieg wierzono, gdyż rozwijały się pod hasłem realnych potrzeb. „Ciełkim ciosem dla stosunków wzajemnych między Polską a Ukrainą było to, co stało się na Ukrainie z końcem listopada i z początkiem grudnia”. Mówiąc o bolszewikach, p. Bezpalko wyraził nadzieję, że w rządowych sferach Rosji sowieckiej ustala się przekonanie, że władza bolszewicka nie utrzyma się na Ukrainie i że trzeba uznać na terytorjum Ukrainy demokratyczną republikę.

**Rakowski w Kijowie.**

Przebywający w Kijowie Rakowski, reorganizując założone przez niego w 1919 r. biura propagandy komunistycznej za kordonem. Biuro to podzielone jest na sekcje: francuska, rumuńska, polska, czesko-słowacka, niemiecka i bułgarska. Agitatorów doбира z pośród jeńców wymienionych narodowości, którzy uczęszczają na specjalne kursy. Mieszczą się one w instytucie handlowym przy bulwarze Bibikowskim. Samo biuro propagandy mieści się przy Kraszczatyku w hotelu Grand.

**Zebrańie nauczycielstwa lwowskiego.**

Na zaproszenie lwowskiego Oddziału P. T. P. zebrało się wczoraj licznie nauczycielstwo szkół powszechnych m. Lwowa. Zebraniu przewodniczył dyr. Stanisławski.

Sprawę świadczeń na rzecz nauczycielstwa pod względem opalu i dwumorzowego pola, należnych od gminy, w myśl najnowszej ustawy szkolnej, referował dyr. M. Siciński. Referent omówił szczegółowo krzywdzący projekt Sekcji V, jak również przedstawił sposób dostarczenia nauczycielstwu pola w naturze.

Po ożywczej dyskusji, w której zabierali głos pp.: R. Kwiatkowski, Jareńko, Szajowski, Szambilo i inni, uchwalono jednomyślnie domagać się stałowczo:

a) wypłaty równoważnika pieniężnego za opał za 6 mies. okres t. j. po koniec grudnia ub. roku, biorąc za podstawę przy obliczeniu trzy paleniska;

b) dostarczenia opalu w naturze na rok bieżący, przyjmując jako minimum 2 pokoje z kuchnią.

W dyskusji uwydatniło się silne zdziwienie i żal, że przyjęcie projektu Magistratu przez Sekcję V. odbyło się bez uwzględnienia opinii, wyrażonej na po-

przednich zebraniach nauczycielskich, na których szczegółowo sprawa ta była omówiona. To też zgromadzenie domagało się bezwarunkowo od nauczycieli zasiadających w tut. Radzie miejskiej przeprowadzenia uchwał, odpowiadających słusznemu żądaniu nauczycielstwa m. Lwowa.

Ze względu na spóźnioną porę, dyskusję nad drugą częścią referatu odłożono do następnego posiedzenia.

**Apeł do urzędu walki z lichwą i spekulacją.**

Wraz z ogłoszeniem urzędowego kursu marki polskiej, na wszystkich wystawach sklepowych rozpoczęła się skrzętna praca przerabiania wystawionych na widok publiczny cen. Kupcy skrupulatnie usunęli ceny dotychczasowe i wywiesili nowe, zaznaczone bodaj ołówkiem na świstku papieru. Nowe ceny uwidocznione są po dawnemu w koronach, z tą tylko różnicą, że cena podniosła się o 25—100 proc. zależnie od przekonania giełdziarskich kupca. Równocześnie z podniesieniem się cen towaru, niektóre artykuły, ofiarowane jeszcze onegdaj na sprzedaż w dużej ilości, znikły ze sklepów, by wyleźć na światło dzienne po jakimś czasie, gdy kupiec będzie mógł bez protestu klienta, znudzonego poszukiwaniem towaru, oświadczyć, że artykuł podrożał. Oczywiście wówczas znikną tabliczki z cenami w koronach, a ich miejsce zajmą ceny w markach.

Na targach i w sklepach zarząnował istny chaos. Wszystkie dzienniki przepelnione są skargami na niesumienność kupców, ba nawet instytucji magistrackiej. Celem ujęcia panującego chaosu, naturalnie w obecnym momencie przejściowym, władze nasze powinny postawić na nogi cały aparat, celem przyjęcia z pomocą chdzieranej przy każdej sposobności ludności.

Urząd do walki z lichwą i spekulacją w pierwszym rzędzie powinien energicznie ująć w swe ręce akcję, określoną jego pełnym tytułem. Publiczność zaś, idąca najczęściej po linii najłżejszego oporu, powinna w każdym poszczególnym wypadku protestować przeciw haniebnej spekulacji i hyjeny paskarskiej oddawać w ręce władz.

Głębnie trzeba zwartej akcji, by opanować anarctę spekulacyjną w pierwszym momencie i nie pozwolić na stworzenie faktów dokonanych.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty!**

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru znajdują się w nagłówku.

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 28 stycznia.

**Repertuar Teatru miejskiego**

We czwartek, 29 stycznia b. r. o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Fantazy”, dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego, z pp.: Trapszo, Pillerową, Hałacińską, Wernicz, Jankowską, Tarasiewiczem w roli tytułowej, Rydzewskim, Ratschka, Larewiczem, Bieleckim i Boelklem.

W piątek, 30 stycznia b. r. o godz. 7 wiecz. „Lyzistrata”, operetka w 3 akt. Linckego.

W sobotę, 31 stycznia b. r. o godz. 3 popoł. „Wasy i Jeruka”, kom. w 3 akt. J. Korzeniowskiego w niezmiernie obsadzie.

W sobotę, 31 stycznia b. r. o godz. 7 wiecz. „Traviata”, opera w 4 akt. Verdiego z pp.: Bandrowską, Łowczyńskim i Sieroszewskim.

W niedzielę, 1 lutego b. r. o godz. 3 popoł po raz 7-my „Seans”, operetka w 3 akt. St. Dunikowskiego i Fr. Kenjora w niezmiernie obsadzie.

W niedzielę, 1 lutego b. r. o godz. 7 w. po raz 2-gi „Fantazy”, dram. w 5 akt. J. Słowackiego w niezmiernie obsadzie.

W poniedziałek, 2 lutego b. r. o godz. 3 i pół popoł. „Murzyn”, kom. w 3 akt. Szaniawskiego w niezmiernie obsadzie.

W poniedziałek, 2 lutego b. r. o godz. 7 w. „Róża Stambulu”, operetka w 3 akt. L. Falla z pp.: Miłowską, Bogdanewiczówną, Kuligowskim, Justianem i Polańskim.

We wtorek, 3 lutego b. r. o godz. 7 w. „Tosca”, opera w 3 akt. Pucciniego z pp.: Korolewicz-Waydową, Łowczyńskim i Okońskim.

We środę, 4 lutego b. r. o godz. 7 w. po raz trzeci „Fantazy”, dramat w 5 akt. J. Słowackiego w niezmiernie obsadzie.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Program XIII. od piątku 23 stycznia codziennie o godz. 8 mej wiecz.

G. ścinny występ! Romuald GIERASIEŃSKI, jako „Karawaniarz”. Faulina Noskowska — piosenki li-

ryczny, Anda Kitchman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketsch w 1. akcie Konrada Toma, frany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rzędu — z R. Gierasieńskim w roli tytułowej, Nadto biorą udział Marja Czajkowska, Anda Kitchman, Michał Italicz, Zbigniew Grwicz, Jerzy Rysler, Marek Windheim.

W przygotowaniu nowa rewja p. t.: „Gwałtu, co się dziee”!

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfurtha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Połączenie telefoniczne z Wiedniem i Warszawą przerwane, wskutek czego nie otrzymaliśmy po północy od Polskiej Agencji Telegraficznej depeesz.

— Zebranie członków stronnictwa demokratycznonarodowego odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, l. p. — Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dyskusji nad programem stronnictwa na kresach wschodnich.

— „Polski Związek Niewiast Katolickich”, ul. Rutowskiego l. 10, II. p., przypomina piątkowe zebranie towarzyskie, dnia 30 bm. Przedstawione zostanie: „Sprawozdanie z pobytu w Warszawie, Warmii i Gdańsku”. — Wydział prosi o liczne przybycie panie, należące do Związku i łaskawych gości. 524

— „O Kamleńcu Podolskim w dalekich i zabytkach” jeszcze raz mówić będzie p. Michał Rolie w piątek, 30 bm. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum przemysłowego, ilustrując wykład przeżyciami z ostatnich fotografii por. R. Hubera i Greima Nie wątpimy, że i tym razem sala zapełni się publicznością, zwłaszcza ta, która nie miała sposobności słyszeć bardzo pięknego i ciekawego wykładu, jaki wygłosił jeden z najlepszych znawców tego niezwykle obronnością i pięknością położenia grodu na kresach Rzeczypospolitej. Jest to jeden z cyklu wykładów o „Zamkach kresowych polskich”, które urządza „Tow. opiekni nad zabytkami sztuki i kultury” w Lwowie. — W przygotowaniu są dalsze odczyty o Zbarażu, Dubnie, Brodach, Podhorcach i Żółkwi, oraz cykl o miastach polskich jak Toruń, Wilno, Lublin, Warszawa i inne.

— Komitet Rautu prasy odbył wczoraj ostatnie posiedzenie u p. prez. Neumanowej, na którym zapadły ostateczne postanowienia. Urządzone będą celem uniknięcia ścisłu 2 bufety; jeden w t. zw. cukierni obok małej salki, drugi w górnej sali bilardowej, którą Kasyno i Koło lit.-art. wyjątkowo na Raut prasy odstąpiło. Artystyczną wartość mają karnety na ten Raut przygotowane. Mała salka będzie bardzo pięknie dekorowaną z uwzględnieniem użycia jej także na tańce. Karty wstępu wydaje od dziś, czwartku między godz. 4—8 w. sekretarjat Kasyna i Koła lit-art.

— Pod maska. Na wieczór kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła lit.-art., który odbędzie się w przyszłą sobotę 7. lutego, ilość kart wstępu będzie ograniczoną. Bilety dla członków i ich rodzin wydawané będą we środę i czwartek 4. i 5. lutego, a w piątek 6. lutego dla gości wprowadzonych. Komitet wieczoru od przyszłego wtorku będzie udzielał szczegółowych informacji, dotyczących grup i kostjumów.

— Władomości teatralne. Po siedmiu latach wraca we czwartek znów na afisz teatralny „Fantazy” Słowackiego. Jest w tej sztuce zespolenie finezji z impertyncją, wykwintu z urokiem i fantazyjnością, jakiej niema równi w literaturze polskiej. Skrzy się wartki dialog od migotliwych gwiazd prawdziwej poezji, tryska głębokim uczuciem, skropionem z lekka drobnym deszczem żartobliwej ironii.

Fantazego, człowieka o sercu romantyka, a wyobrażeńiach i sądach konserwatysty, rcpieszczonego przez życie i kobiety, kocharka i poety zarazem gra p. Michał Tarasiewicz, który ongiś w pierwszych nienal drłach otwarcia obecnego teatru postać tę kreował. Idalia, wyrażająca, najpełniej ducha czasu, świetnie nosząjąca egzaltację, sprzeczność pożądań — będzie p. Irena Trapszo.

Twardo zarysowaną postać Majora, o niesłychanie złożonej, szlachetnej strukturze duchowej otworzy p. Rydzewski. Jana, którego otacza nimb męczeństwa, grać będzie p. Boelke.

Dur na i tragiczną, pełną milczenia i smutku pannę polską odtworzy p. Hałacińska, kontrastem jej a siostrą, o jasnym, dziewczęcym uroku jest Stella, którą odegra p. Wernicz.

Zrzuinowanego magnata i jego żonę — parę pełną komizmu — odegrają jako hr. Respektowie pp. Pillerowa i Bielecki. Przyjacielem Fantazego, trzeźwym Rzcźniczkim będzie p. Larewicz. Temem, niezrównanym w swoim rodzaju ks. Legą będzie p. Ratschka.

Sztuk Słowackiego — z wielkiego polskiego repertuaru — prowadzi p. Tarasiewicz. Ukazanie się jej na scenie naszego teatru budzi powszechne, zrozuinniale zainteresowanie.

— Der narodowy dla Piłsudskiego. (Komunikat.) Zgodnie z apelem Głównego Komitetu do utworzenia Komitetów prowincjonalnych, ostatnio powstały Komitety prowincjonalne Daru narodowego dla Piłsudskiego w Białymstoku, Pinczowie, Hrubieszowie, Mławie, Mińsku Mazowieckim, Miechowie, Jędrzejowie, w gminach: Nagorzany, Góry, Filipowice, oraz w całym prawie powiecie Pirczowskim. Powstają również po wsiach Komitety lokalne. Miasto Tarnobrzeg wyasygnowało 1,000 kor. na Dar narodowy dla

Piśsudskiego. Sejmik powiatowy w Kole uchwalił o podatkowanie po 27 fen. z morgi na Dar narodowy dla Naczelnika Państwa.

— **Mróż** od dwóch dni rozwielił się w rozmiarze, którego nie notował dotychczas ani grudniowy, ani styczniowy termometr. Zjawił się na utraconie mnogich rzesz, przepędzających życie w chłodzie bez opalu. W dniu wczorajszym wskazywał termometr 18 stopni poniżej zera i przez cały dzień nie można było zauważyć tendencji zmiany. Włosianie, którzy z okolicznych wsi przybyli na targ, wyrażali zdanie, że silny mróz potrwa jeszcze przez dwa tygodnie.

— **Marka i korona.** Niesumienni kupcy — jak to było do przewidzenia — zaczynają wykorzystywać nieświadomość ludzi i biorą marki za korony. Wczoraj pobrała rzeźniczka na Krakowskim niejaka Barańska od pewnego emeryta zapłatę za mięso, licząc markę za koronę. Pokrzywdzony zwrócił się do policji o zwrot nadwyżki.

— **Niesłychany wyzysk właścicieli podwód.** Rosnąca z dnia na dzień cena przewozu towarów, jako naturalny skutek dotkliwego braku koni, nikogoby nie dziwiła, gdyby nie fakt, że dzięki innym zbiegom okoliczności właściciele podwód w niemilosłerny sposób wyzyskują krytyczną sytuację konsumentów i wybijają cenę do granic, jakichby nikt nawet w śnie nie przypuszczał. Tak n. p. dnoszą nam, że za jednorazowy przewóz drzewa z dworca do mieszkania jedno-konnym wozem, zmuszony był jeden z konsumentów zapłacić 250 koron, a zatem sumę, która nie stoi w żadnej proporcji ani w stosunku do wyświadczonych usług, ani też w stosunku do kosztów utrzymania konia. Powodem takiego stanu rzeczy jest — jak słusznie utrzymuje nasz informator — brak cen maksymalnych, któreby jedynie ten niesłychany wyzysk ukrócić mogły. Sądymy, że sprawa ta powinna zająć się już w najbliższym czasie Urząd zwalczania lichwy, gdyż w przeciwnym razie wyzysk właścicieli podwód nie tylko pozbawi mniejszość możliwości korzystania z przewozu, ale przyczyni się także do jeszcze większego podrożenia i tak już ponad miarę drogich artykułów niezbędniejszych potrzeby.

— **Smutne, ale prawdziwe.** Urząd pocztowy w Jarosławiu dotąd jeszcze używa do wysyłki listów dawnej pieczęci „Jarosław”. Czyżby sporządzenie nowej pieczęci w Jarosławiu było tak trudne?

— **Władysław Loncki,** chłopiec 16-letni, zamieszkały we Lwowie za rogatką stryjską, zabrany w listopadzie roku zeszłego przez ukraińców, zaginął bez wieści. Ojciec prosi tych, którzyby przypadkowo coś o zaginionym wiedzieli, aby dali łaskawie znać do „Słowa Polskiego”.

## Troje dzieci

### uduszonych dymem.

W Pastekach Halickich pod l. 13, w domu Pablińskiej, mieszkała rodzina robotnicza, złożona z Michała Witecha, żony jego i trojga dzieci, Franciszka lat 8, Zofii lat 5 i Marjana 1 rok liczącego. Zajmowali oni jedną biedną izdebkę. Z powodu dotkliwego zima i braku opalu, wybrali się Witechowie wczoraj o godz. 2 w nocy do lasu po drzewo. W chałupie pozostawili śpiące dzieci, starsze w łóżku, najmłodsze w kołysce, a na stole płonąca lampka.

Lampka ta stała się przyczyną nieszczęścia. Oto po odejściu Witechów, cała lampka zapaliła się a płonąca nafta objęła stół, deskę przy oknie i leżącą tam poduszkę z siana, chroniącą od zima. Izbę napelniał duszący dym. I byłaby cała chałupa spłonęła, lecz dym stłumił płomień a dzieci pozostając w dymie przeszło godzinę, podusili się na śmierć.

W godzinę później wrócili Witechowie. Ody ujrzyli co się dzieje w izbie, rzucili się na ratunek dzieci i mienia swego. Niestety. Dzieci nie dawały ani znaku życia, a ratunek wszelki był już niemożliwy. Następnie ugasiłi oboje ogień, który zagrażał już teraz całemu domowi.

Rano uwiadomiono o tym wypadku policję. Na miejsce wyjechała komisja policyjno-lekarska, która stwierdziła powyższy przebieg nieszczęśliwego wypadku. Dr. Stachiewicz po stwierdzeniu śmierci dzieci, polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Echa rządów ukraińskich w Stryju.

(Rozprawa Varisellego i — Piąty dzień).

(zo) W dalszym ciągu swoich zeznań, dał św. Sieczkowski charakterystykę Żarskiego. Był to spryciarz, który ponadto miał fizyczne warunki, aby swymi czarnymi, głęboko wpadniętymi oczami magnetyzować danego człowieka. Varisellemu obiecywał Żarski, że pomoże mu do ucieczki, jeżeli wyjaśni gdzie ukryta jest broń.

Następnie zgłosił się p. Jan Wersteln z życzeniem sprostowania niektórych zeznań. Przypomniał sobie mianowicie, że jak Varisellego prowadzono przez ulicę, z dwoma żołnierzami, to przed nim w jakiś czas szło 10 żołnierzy ukr. z bagnietami. Widocznie szło o jakąś rewizję, a mówiono, że prowadzą Varisellego, bo czegoś nie mogą znaleźć. Zeznał również, że o

miejscu, gdzie był zakopany karabin maszynowy widział oprócz werkuustrza także syn tegoż.

Sw. Tadeusz Hliza, u którego Variselli mieszkał przez kilka tygodni w jesieni 1918 r., charakteryzuje oskarżonego, że był niedojrzałym chłopcem, robił wrażenie dobrego Polaka, zachowywał się zupełnie przyzwoicie. Już w styczniu 1919 r. słyszał świadek od prof. A. Birkenmajera, że Variselli porobił w więzieniu jakieś zeznania obciążające P. O. W., skutkiem czego świadek ze Stryja uciekł. O tem, że Variselli był komendantem sekcijnym od połowy listopada do połowy grudnia, słyszał Huza od oskarżonego, od prof. Birkenmajera i innych.

Następny świadek Z. Klarsfeld recte Szczerski, słuchacz praw i urzędnik magistratu w Stryju, był członkiem P. O. W. i brał udział w zebraniu młodzieży w Sokole stryjskim, przyniósł spis kilkunastu ludzi, który potem przy rewizji znaleziono. Siedział w listopadzie 1918 r. w więzieniu ukr. razem z Varisellim. Umówili się, jak będą zeznawali przed sędzią śledczym i zgodnie do tego zastosowali się. Świadka podówczas wypuszczono, aresztowano go ponownie 30. stycznia 1919 i wywieziono bez śledztwa do Tarnopola wraz z 47 innymi, wśród których było około 10 Peowiaków, reszta zaś ludzie na stanowiskach, lub starsi, którzy do niczego się nie mieszała. Klarsfeld wypuszczony z Tarnopola, wrócił po kilku tygodniach do Stryja, gdzie 4. maja 1919 był ponownie aresztowany. Do celi, w której siedział, wepchnięto Żarskiego. Ten zaczął wypytywać, gdzie jest ukryta broń, widząc jednak, że nic nie wyciągnie, wyjął notatkę, w której miał zapisane, że Klarsfeld brał udział w zebraniu w Sokole. Gdy Klarsfeld temu zaprzeczył, zaprowadził go Żarski do kaźni, gdzie siedzieli Sobolt i Medyński i tam pod groźbą bicia Medyński potwierdził fakt co do zebrania w Sokole i udziału w niem Klarsfelda. Świadka wezwano potem do kancelarii i chciano koniecznie aby się przyznał, że był szefem sztabu (!), czemu ten naturalnie zaprzeczył. Żarski zaczął wówczas Klarsfelda okładać kulakami i bić po twarzy, następnie położono go na ławie i dano mu 20 kijów, jeden zaś z żołnierzy ukr. trzymał mu nogę na karku. Podczas przesłuchania u Teodorowicza, zarzucono Klarsfeldowi, że był na zebraniu w Varisellego, na którym ogłoszono rozkaz pogotowia w razie przybycia do Stryja 90 pułku p., kiedy świadek zaprzeczył, powołał się Teodorowicz na zeznania Lachowicza. Skonfrontowany z Klarsfeldem Lachowicz, potwierdził swe zeznania, zaś Variselli powiedział, że raz Klarsfeld był u niego, ale kiedy, nie pamięta. Temu aby świadek był „szefem sztabu”, stanowczo Variselli zaprzeczył.

Co do Hubala, zeznaje świadek, że poznał go w drużynie skautowej i był u niego na zebraniach sekcyjnych. Słyszał, że Hubala był aresztowany w styczniu 1919 r. za jakąś kradzież. Kiedy Klarsfelda aresztowano w maju, przyszedł do niego żandarm Petryk i powiedział: teraz już twoich zeznań nie potrzebuje, bo już Hubal powiedział, kto był w Sokole.

Zakrzaska widywał świadka w więzieniu, ale nic o niej nie umia powiedzieć.

Na zapytanie prokuratora, dlaczego tylu ludzi aresztowano i to po kilka razy tych samych, opowiada Klarsfeld, jak Ukraińcy mieli dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą. Przytacza komiczny epizod, że kiedy raz w restauracji siedziało jakieś towarzystwo, i jeden z panów powiedział kilka słów po łacinie, aresztowano nazajutrz wszystkich, którzy przy tym stole siedzieli.

Sw. Eckstein, kapral, podobnie jak inni wtrącony był do więzienia a osławiony Żarski i wobec niego używał swoich metod dla wydobycia wiadomości. Przed świadkiem chwalił się Żarski, że udało mu się wydobyć różne zeznania z Varisellego. Eckstein siedział w jednej celi z Varisellim, który mu opowiadał, że po swoim zaarrestowaniu widział jak Żarskiego wtrącono w bieliznie do celi bez szyb, dano mu za posłanie wiązki słomy, nic dziwnego więc, że mu zaufał. Świadek śledząc w więzieniu uważał, że Variselli był w dobrych stosunkach z Żarskim, dzielił się z nim jedzeniem i papierosami. Eckstein nie przypuszczał jednak, aby Variselli zdradzał rozmyślnie, uważał go za dzieciaka, a stosunek poufały z Żarskim tłumaczył sobie życiem się więźnia z więźniem.

Co do Zakrzewskiej, to świadek widywał ją w więzieniu; spacerowała często pod rękę z Żarskim. Gdy przeprowadzono do więzienia p. Firlejową, mówił Żarski, że uwieziona do niczego się nie przyznaje, „ale my na babę poszliśmy babę, to się wszystkiego dowiemy”.

Po zeznaniach Br. Petrego, oficjała starostwa w Stryju, które nie dostarczyły żadnych nowych szczegółów, przewodniczący o godz. 4. odroczył rozprawę do następnego dnia.

Rozprawa przeciw sierżantowi ukraińskiemu Pakonowi, oskarżonemu o zamordowanie kapitana Kopcia, została odłożona z powodu, że oskarżony leży chory w szpitalu.

## „Obywatelski” życzenia.

Pojawił się memoriał Morgenthaua, stwierdzający niezbicie, że w Polsce nie było pogromów — ale równocześnie niemal na ten temat pojawiają się

wynurzenia „Hacefiry” — typowym wschodnim faktyzmem przejęte i jakimś dzikiem zacierzwieniem zabarwione. Czytamy dosłownie pod adresem Polaków:

„Przekleństwo Boga spoczywa na dziełach rak splamionych krwią; gmachy budowane na kościach ludzi niewinnych runą; fundamenty oparte na grobach dusz czystych, rozpadną się. Historia zna sprawiedliwość...” A Jehowa jest bardzo mściwy według żydowskiego pismaka, bo „Nasz Bóg jest Bogiem gorliwym mściwym, przestał wojować, porzucił oręż i poszedł z nami do niewoli” (!!). „Jad drapieżnego zwierza wstrzykiwany przez tych, którym się teraz szczęści (!), powróci do nich, wtargnie do głębi ich istnień, zburzy ich gmach i wywróci ich budowie. Dla zwierza leśnego, jego współnika i pomocnika, niema miejsca w społeczeństwie ludzkim. Wszelkie miejsce, na którym stąpił jego noga, zamieni się na głuchą puszczy. Kto tego się nie nauczył z doświadczenia lat dawnych, przekona się o tem na własnym ciele w przyszłości” itd.

Po przeczytaniu tego wylewu nienawistnych uczuć, przekleństwa rzucających, trudno mieć złudzenia co do tego, jak o nas myślą żydzi...

## Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 28 stycznia. (PAT) Giełda.

Renta majowa 110.—, Austr. renta koronowa 103.—, Renta lutowa 115.—, Węgierska renta koronowa —.—, Losy tureckie —.—, Anglobank 1180.—, Bankverein 1040, Bodencreditanstalt 3000.—, Creditanstalt 1330, Bank depozytowy 1170.—, Länderbank 1280.—, Unionbank 1100.—, Żywiecenska banka 1910.—, Kolej północna —.—, Kolej południowa 825.—, Alpiny 4405.—, Berg und Huetten 12900, Krupp 1677.—, Prager Eisen —.—, Rima 3950.—, Skoda 2895.—, Zieleniewski —.—, Fanto 14200, Galicyjskie Karpaty 11500.—, Głicja 13.750.—, Schodnica 12.000, Austr. koleje 4820.—, Węgierskie koleje —.—, Poldihütte 3595, Apollo 5100.—, Merkur 1115, Priorityety kol. połudn. 1605.—, Węgierski Zakł. kredytowy —.—, Bank obrotowy 890.—.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 28 stycznia 1920.

L Akcje za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda

	Waluta koronowa	ofiar.	złotano
Bank polski dla handlu i przem. 400—24	400	—	500
Bank Ludowy 200—10	200	—	305
Bank hip. ziemny 400—24	400	—	485
Tow. Górka 200—14	200	—	1000
Tow. Zieleniewski 200—10	200	—	850
Tow. Wang 200—0	200	—	275
Tow. Przeworsk 1000—80	1000	—	2150
Tow. Rakszawa 200—13	200	—	430
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	400	—	450
Tow. akc. fabr. kart 200—30/0	200	—	325
Tow. Chodorów 200—0 (zredukowane)	200	—	450
Bank hip. gal. 400—28	400	—	720
Bank przemysłowy 400—20	400	—	630
Browary lwowskich 500—00	500	—	820
Bank ziem. kred. gal. 400—24	400	—	530
Tow. Gafota 200—0	200	—	320
Polskie Tow. handlowe 200—0	200	—	490
Zakłady elek. tr. Sieńsza 200—6	200	—	300
Polska nafta M. 500	500	—	430

## Kursa obrotowa

ii. Liaty zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

Tow. kred. ziem. 4 1/2 0/0	108	109
Tow. kred. ziem. 4 0/0	103	104.50
Banku kraj. gal. 4 1/2 0/0	106	107
Banku kraj. gal. 4 0/0	103	105.50
Banku hip. gal. 4 1/2 0/0	101.50	102.50
Banku hip. gal. 4 0/0	103.50	104.50
Banku kred. ziem. 4 1/2 0/0	105	107
Banku hip. ziem. 4 1/2 0/0	105	106
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2 0/0	105	106

## iii. Obligacji za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2 0/0	105	106
Komun. Banku kraj. 4 0/0	99.50	100.50
Kolei lokalnej 4 0/0	101	102
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 0/0	100.50	101.50
Pożyczka kraj. z r. 1908 szkolna 4 0/0	100.50	101.50
Pożyczka kraj. z r. 1913 4 1/2 0/0	100.50	101.50
Pożyczka kraj. z r. 1914 4 1/2 0/0	102	103
4 0/0 Pożyczka m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	94.50	95.50

## iv. Waluty

100 marek polskich	—	—
Ruble carskie	po 100 rb	227
"	po 500 "	227
"	diobne	200
Ruble Dumskie	(po 10 0)	60
"	(po 250)	55
Karbowadce	(po 1000)	20
Grzywy	(po 500 i wyżej)	18
100 Franków francuskich	1400	—
100 Franków szwajc.	2400	—
1 £ Sterling	50	—
1 Dolar	160	—
1 Dolar kanadyjski	14	—
100 marek niemieckie	260	—
100 Lei Rumuńskich	36	—
Liry włoskie	1000	—

## v. Dewizy

Wypłata na Warszawę	—	—
" na Wiedeń	70	80
" na Paryż	245	265
" na Berlin	270	280
" na Paryż	1450	1550
" na Londyn	500	550
" na Zurych	2600	2700

## vi. Rata bankowa.

Stopa e kontowa P. K. P. 60/0